

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 września 2012 r.,

w sprawie Z. W. skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.,

J. H. skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. ,

G. N. skazanego z art. 279 § 1 k.k.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 2 marca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 5 maja 2011 r.,

postanowił:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od skazanych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.**

### UZASADNIENIE

Na wstępie należy zaznaczyć, że chociaż Sąd Najwyższy rozpoznał kasacje wniesione przez obrońców trzech skazanych osób, to uzasadnienie orzeczenia ograniczy się do kasacji złożonej przez obrońcę skazanego Z. W., bowiem tylko on wystąpił o jego sporządzenie.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r., skazał 4 oskarżonych, w tym Z. W. za czyny: z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na kary 3 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda; z art. 291 §

1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 4 miesiące pozbawienia wolności; z art. 306 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 września 2007 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec Z. W. za pierwszy z wymienionych czynów środek karny w postaci przepadku samochodu dostawczego Fiat Ducato.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł m.in. obrońca w/w oskarżonego. Zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mające wpływ na jego treść, obrazę przepisów postępowania, a to: art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz obrazę prawa materialnego – art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 58 § 1 k.k. Skarżący podał na czym, jego zdaniem, polegały sygnalizowane uchybienia. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu (powinno być: czynów), ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Orzekający jako odwoławczy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając powyższą apelację (także inne wniesione w sprawie apelacje) za oczywiście bezzasadną.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy trzech skazanych, przy czym obrońca Z. W., skarżąc wyrok w całości (wypada przyjąć, że w zakresie dotyczącym tego skazanego) zarzucił:

A. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczeni; to:

- art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu I instancji w zakresie zarzutu dotyczącego obrazę przepisów postępowania, a to: art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił, że oskarżony Z. W. miał świadomość, że różnego rodzaju artykuły hydrauliczne i elektryczne w postaci: pompy, baterii prysznicowych, gniazd wtyczkowych, wiertel, wkrętaków, wentylatorów i innych o łącznej wartości 1 965,50 zł zostały uzyskane za pomocą kradzieży z włamaniem do pomieszczeń Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „P./.../” na szkodę P. i R. S., polegające na

błędny uznanie, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się w/w naruszenia prawa procesowego, w sytuacji gdy w treści zaskarżonego wyroku Sądu I instancji brak jest wskazania dowodów, w oparciu o które Sąd ustalił sprawstwo oskarżonego, co też przyznał również Sąd odwoławczy stwierdzając, że : "Sąd Rejonowy nie wyeksponował w pisemnym uzasadnieniu wszystkich okoliczności odnośnie strony podmiotowej przypisanego czynu z pkt. II aktu oskarżenia"

- art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu I instancji w zakresie zarzutu dotyczącego obrazy przepisów postępowania, a to: art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił, że oskarżony Z. W. w 2005 roku daty bliżej nieustalonej w miejscu bliżej nieustalonym sfalszował oznakowanie identyfikacyjne samochodu dostawczego marki Fiat Ducato koloru białego rok produkcji 1999 nieustalonego pochodzenia z przypiętymi numerami rejestracyjnymi /.../ pochodzącymi z innego pojazdu w ten sposób, że usunął z kadłuba silnika pierwotne oznaczenie numerem oraz przerobił w karoserii właściwe oznaczenie numeru nadwozia na niefabryczny i nieautentyczny numer o treści /.../, którym oznakowany był inny pojazd tej samej marki, polegające na błędny uznanie, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się w/w naruszenia prawa procesowego, w sytuacji gdy w treści zaskarżonego wyroku Sądu I instancji brak jest wskazania dowodów, w oparciu o które Sąd ustalił sprawstwo oskarżonego;

- art. 433 § 1 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu I instancji, polegające na przyjęciu, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień złożonych przez P. P. w tej części, w której stanowczo stwierdził, że oskarżony Z.W. nie uczestniczył w kradzieży i był jedynie przewoźnikiem, jak również poprzez błędną kontrolę dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień oskarżonego J. H. oraz wyjaśnień oskarżonego G. N., sprzecznej w wymogami prawidłowej kontroli instancyjnej, zagwarantowanej przepisami prawa;

B. rażąco naruszenia prawa materialnego, a to: art. 53 § 1 i § 2 k.k., polegające na przyjęciu, że Sąd I instancji dokonał prawidłowego zastosowania prawa materialnego w zakresie dotyczącym ustawowych dyrektyw wymiaru kary, w

sytuacji gdy z treści zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego wynika, że Sąd ten nie uwzględnił wszystkich dyrektyw wymiaru kary określonych w ustawie.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało zgodzić się z poglądem prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. Już na początku należy zauważyć, że treść zarzutów ujętych w pkt A skargi każe przyjąć, iż nietrafnie jej autor sygnalizowane uchybienia zakwalifikował jako naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., względnie tylko art. 433 § 1 k.p.k. Jest bowiem widoczne, że autorowi kasacji, który wskazywał też na „powierzchowne” rozpoznanie apelacji, chodziło w istocie o niedostateczne, względnie błędne rozważenie przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji, zatem zamiast sięgać do przepisu wskazującego na obowiązek tego Sądu rozpoznania sprawy w granicach środka odwoławczego, jak też przepisu precyzującego, co powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji (twierdzenie o naruszeniu przez Sąd *ad quem* tego przepisu jest wręcz niezrozumiałe), powinien wskazać jako naruszone inne przepisy, w szczególności art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego pozwala przyjąć, że ciążący na nim obowiązek kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego Sąd ten spełnił prawidłowo.

Gdy chodzi o skazanie Z. W. za czyn zakwalifikowany z art. 291 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., w apelacji obrońca nie bez racji podniósł, że w tym zakresie uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie jest zadowalające, co odnosi się zwłaszcza do strony podmiotowej przestępstwa. Potwierdził to Sąd odwoławczy, jednak uznał, rozważając wskazane przez Sąd Rejonowy dowody, że zaistniałe uchybienie nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Przy odmowie oskarżonego złożenia wyjaśnień odnośnie tego zarzutu wnioskowanie Sądu *ad quem* oparto się na takich faktach, jak odnalezienie w samochodzie Z. W. przedmiotów pochodzących z kradzieży, zaopatrzonych w metki i oznaczenia stosowane w hurtowni, znaczna ilość tych przedmiotów, brak dostępu innych osób do samochodu, wejście oskarżonego w posiadanie przedmiotów krótko po ich

skradzeniu, wreszcie przyprowadzenie i pozostawienie samochodu na posesji innej osoby. Wszystko to świadczy, iż oskarżony dążył do ukrycia przedmiotów, co każe przyjąć, że ich nielegalne pochodzenie było mu znane. Jest przy tym warte podkreślenia, że skarżący nie podniósł, iż zaprezentowany przez Sąd odwoławczy tok rozumowania jest wadliwy w świetle art. 7 k.p.k. Dlatego zarzut ujęty w pkt A tiret pierwsze kasacji nie mógł być uznany za zasadny.

Zaskakuje twierdzenie skarżącego o wadliwości rozstrzygnięcia odnoszącego się do skazania Z. W. za czyn z art. 306 k.k., polegający na sfalszowaniu oznakowania identyfikacyjnego samochodu Fiat Ducato. Sąd *meriti* w uzasadnieniu wyroku stwierdził, powołując odpowiednią kartę akt sprawy, że oskarżony przyznał się do przerobienia numerów silnika oraz numerów nadwozia w tym samochodzie, jednak mimo to w apelacji obrońca kwestionował ustalenia faktyczne w tym zakresie i zarzucał, że Sąd nie wskazał, w oparciu o jakie dowody je poczynił. Odnosząc się do tych zarzutów, Sąd Okręgowy powtórzył, że Z. W. przyznał się do dokonania wspomnianego czynu oraz uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, rozpatrywane łącznie z dowodem z opinii mechanoskopijnej oraz faktem zatrzymania go w przedmiotowym samochodzie, uprawniały Sąd Rejonowy do „kategorycznego ustalenia, iż to Z. W. dokonał usunięcia oznakowań identyfikacyjnych w tym pojeździe oraz wspawał pole numerowe od innego pojazdu”. W tym stanie rzeczy zarzut ujęty w pkt A tiret drugie kasacji, zresztą w żaden sposób nie rozwinięty w jej uzasadnieniu, wypada uznać, podobnie jak to uczynił Sąd odwoławczy, za oderwany od realiów sprawy.

To stwierdzenie odnosi się również do zarzutu ujętego w pkt A tiret trzecie. Sąd drugiej instancji, uznając za słuszne skazanie oskarżonego za dokonanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami kradzieży z włamaniem, swoje stanowisko odnośnie do oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd *meriti* przedstawił szczegółowo na stronach 11-13 uzasadnienia wyroku. Kasacja tych wywodów nie podważa w sposób przekonujący, bowiem próbując wykazać ich wadliwość, odwołuje się do tych dowodów, które zostały odrzucone przez sąd orzekający, zaś pomija te, które zostały uznane za wiarygodne. Zauważył to wcześniej, w odniesieniu do apelacji, Sąd Okręgowy. Wyjaśnienia składane w tej sprawie przez współoskarżonych G. N. i J. H. nie były konsekwentne w kwestii udziału w przestępstwie Z. W. Jest jednak faktem, że na określonym etapie postępowania udział ten potwierdzali, zaś zmianę wyjaśnień w tym zakresie sądy,

należycie tłumacząc swoje stanowisko, oceniły jako nieprzekonującą i zmierzającą do wsparcia linii obrony Z. W., co skarżący neguje, jednak bez wykazania, że doszło do obrazy określonych w art. 7 k.p.k. reguł oceny dowodów. Sąd odwoławczy odwołał się też do zasad logiki i doświadczenia życiowego i słusznie wskazał, że szereg innych okoliczności, np. udanie się do odległego miejsca kradzieży samochodami, z których jeden był prowadzony przez Z. W., załadowanie na te pojazdy skradzionych rzeczy, wspólna podróż powrotna sprawców, także przemawia za przyjęciem udziału tego oskarżonego w przestępstwie. Autor kasacji nie wykazał wadliwości stanowiska zajętego przez Sąd odwoławczy, natomiast twierdząc, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy i zaaprobowana przez Sąd odwoławczy nie uwzględnia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sam ignoruje okoliczności, które przeczą linii obrony oskarżonego.

Całkowicie chybiony jest też zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 53 § 1 i § 2 k.k. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że przepis ten nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego postąpienia), zatem jego obraza – w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. – nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa natomiast objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważanie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary (np. postanowienia: z dnia 26. 01. 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755; z dnia 3. 10. 2011 r., V KK 96/11, LEX nr 1044083). Podniesienie tego zarzutu jest jednak w kasacji niedopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.), chyba że wadliwość orzeczenia o karze skarżący będzie wywodził z obrazy prawa materialnego lub procesowego (zob. postanowienie SN z dnia 18. 04. 2012 r., III KK 311/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 97 i powołane tam orzeczenia). W rozpatrywanej kasacji nie miało to jednak miejsca.

Mając powyższe na uwadze, oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 633 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.